

Pozdrowienie KC PZPR
dla VII Zjazdu
Komunistycznej Partii
Włoch

str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 96 (137) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 9 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Ażeby już nigdy nie dymili kominów oświęcimskich krematoriów

W potężnym froncie ludów całego świata stajemy wszyscy do walki o pokój

Imponująca manifestacja w Oświęcimiu w Międzynarodowym Dniu Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych

KRAKÓW PAP. W szóstą rocznicę otworzenia się wrót kaźni hitlerowskich, dzięki bohaterstwu, wyzwoleniemu pochodów Armii Radzieckiej odbyła się w Oświęcimiu potężna manifestacja pokojowa, w której udział wzięło przeszło 50 tys. ludzi z województw krakowskiego i katowickiego.

Wiceprzewodniczący krakowskiego Zarządu Okręgowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Marian Puzio, serdecznie powitał prezesa Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, premiera Rządu RP JÓZEFĄ CYRANKIEWICZĄ, prezesa FIAPP — bojownika francuskiego ruchu oporu płk. FREDERIC HENRI MANHES'A, przedstawiciela antyfaszystowskich bojowników niemieckich ROSE THAELMANN, bohaterkę bojowniczą o pokój RAYMONDE DIEN oraz przedstawiciela norweskich b. więźniów politycznych.

Do wielotysięcznej rzeszy zgromadzonych przemówił prezes FIAPP płk. F. H. Manhes.

Oświęcim — to sanktuarium pamięci milionów — powinno przypominać wszystkim narodom świata, że jeśli nie potrafią w porę stanąć do walki i nie dopuścić do swych krajach do odrodzenia faszystów, grozi im ponowne przeżycie potwornych zbrodni.

Nigdy nie pogodzimy się z użabianiem hitlerowców, nigdy nie pogodzimy się z wysięgiem zbrodni, którego jedynym celem jest sprowokowanie wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu — rzucenie nas do bratobójczej wojny, w której toku byłbyśmy zmuszeni walczyć, przeciw naszym wyzwolicielem i przeciw wam, koledzy z krajów demokracji ludowej.

W imieniu członków międzynarodowej federacji zapewniam was, że bez względu na to z jakiego pochodzimy kraju, wszyscy jesteśmy zdecydowani przeciwstawiać się zbrojonom, które narzuca się nam w Europie zachodniej. Zjednoczeni ze wszystkimi siłami, które na całym świecie prowadzą sprawiedliwą walkę przeciwko rozpętaniu nowej agresywnej wojny, ożywni niezłomną wolą walki, przyczynimy się do

zapewnienia ostatecznego zwycięstwa pokoju!

Zgromadzeni przyjmują przemówienie prezesa FIAPP hucznie oklaskami na cześć solidarności wszystkich narodów walczących o pokój.

Następna mówczyni, ROSE THAELMANN, wdowa po wielkim bojowniku przeciwko faszyzmowi — Ernście Thaelmannie, przekazuje zgromadzonym serdeczne pozdrowienia z nowych Niemiec — z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Drodzy przyjaciele, Polacy! Zapewniam was, że maszy pracujące NRD, którym przewodzą Partia Jedności, przeciwstawiają się zdecydowanie anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym i ich zbrodniczym planom agresji.

Milujemy naszą pokojową pracę i dlatego ze wszystkich sił bronimy przed wszelkimi zakusami granicy pokoju, łączącej nasze oba narody. Niech żyje trwała przyjaźń między narodami polskim i niemieckim!

Ponadto przemawiali, witani oklaskami, przedstawiciel norweskich byłych więźniów politycznych oraz Raymonde Dien.

Burza oklasków powitała wędrującego na mównicę Prezesa Rady Naczelnej Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, premiera RP — Cyrankiewicz. Wielotysięczna rzesza uczestników manifestacji przerywała wielokrotnie jego przemówienie wznosząc okrzyki:

„Niech żyje międzynarodowy oboz pokoju — niech żyje wielki Stalin!” — „Niech żyje Prezydent Bierut!”

(Przemówienie premiera Cyrankiewicza podamy w następnym numerze naszego pisma).

Rady zakładowe i organizacje partyjne zakładów pracy na Wybrzeżu powinny wykorzystać cenę doświadczenia ZB Nr 4 i zastosować tę ciekawą formę propagandy pogładowej Czynu 1-Majowego.

mobilizując w ten sposób załogę robotniczą do walki o lepsze osiągnięcia produkcyjne.

Rady zakładowe i organizacje partyjne zakładów pracy na Wybrzeżu powinny wykorzystać cenę doświadczenia ZB Nr 4 i zastosować tę ciekawą formę propagandy pogładowej Czynu 1-Majowego.

W odpowiedzi na apel FIAPP wielotysięczny tłum bojowników o pokój uchwala jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Podejmując apel Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, odpowiadamy jeszcze większym zwarem szeregow w ogólnonarodowym froncie walki o pokój, o zabezpieczenie niepodległości i pokojowego budownictwa, które nie szczepie i dobrobyt całemu narodowi w wolnej, umiłowanej Ojczyźnie.

Dumni z postępowych tradycji i dorobku kulturalnego naszego kraju, dumni ze wspólnych osiągnięć Polski Ludowej, każda tona węgla wydobytą ponad plan, każdym metrem tkaniny, wyprodukowanym ponad normę, każdym metrem zboża osiągniętych więcej z 1 ha, każdym ofiarnym wysiłkiem naszej inteligencji, zwiększamy siłę i moc naszej Ojczyzny, wzmacniając tym samym potęgę światowego obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wodza milijonów wolności i pokój ludzkości — wielkiego Stalina, potrafi zniwieżyć imperialistyczne plany ludobójców i zapewnić trwały pokój na całym świecie”.

Akademia w Warszawie

WARSZAWA PAP. W Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych — dnia międzynarodowej solidarności bojowników o wolność i pokój — uroczysta akademia, na którą przybyli liczni członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

III krajowa narada budownictwa zakończyła obrady

Młynów „D” — najlepszą załogą budowlaną w Polsce

WARSZAWA PAP. W toku 2-dniowych obrad III krajowej narady budownictwa prowadzona była dyskusja nad referatem sekretarza generalnego Związku Budowlanych. Głos zabrano kilkadziesiąt mówców, dokonując rzeczowej oceny dotychczasowych wyników pracy, wytyczając drogę i metody najlepszego, najszybszego wykonania zadań budowlanych drugiego roku Planu 6-letniego.

Burza oklasków powitała zebrań ogłoszenie wiadomości o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami”. Przewodnik pracy Kazimierz Szczęchowski z Warszawy wniósł w związku z tym projekt rezolucji, jednomyślnie przyjętej przez naradę.

Przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Budownictwa ob. Buryła wręczył

wej solidarności bojowników o wolność i pokój — uroczysta akademia, na którą przybyli liczni członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Przemawiali: sekretarz FIAPP min. Bałicki, Sekretarz FNDIRP Leroy oraz przedstawiciel Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu (VNN) z Niemiec zachodnich oraz przedstawiciel Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, płk. Ozga-Michałski.

Pokój wspólnym dobrem całej ludzkości

Głosy wybitnych uczonych o przyznaniu Międzynar. Nagród Stalinowskich

WARSZAWA PAP. Poniżej zamieszczamy wypowiedzi wybitnych uczonych, oceniające niezmiennie doniosłe wydarzenie, jakim jest przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami”.

Bawiący przejazdem w Polsce prof. JOHN BERNAL, wybitny fizyk angielski, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, jeden z członków jury Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył:

„Laureaci Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „za utrwalanie pokoju między narodami” to — najaktywniejsi i najofiarniejsi bojownicy wielkiej idei pokoju.

Dla Ojczyzny, dla pokoju...

CZYN 1-MAJOWY

Załoga ZOB Nr 2 zaoszczędzi 10000 rob.-godz.

W czynie 1-majowym załoga Zakładu Opakowań Blaszanych Nr 2 w Gdańsku zobowiązała się zaoszczędzić ogółem 10590 roboczogodzin.

M. in. tow. Matwieczuk zwiększył wykonanie normy o 35 procent, tow. Juszcak zmniejszył brak w puszkarni o 1,5 procent, tow. Donosz i Tychulski, obejmując socjalistyczną opiekę nad maszynami, zmniejszyli w ciągu kwietnia przeście o 50 procent.

Wzrosła troska o maszyny i surowce w Garbarni Rumia-Zagórze

Załoga Garbarni Rumia-Zagórze postanowiła w ramach czynu 1-majowego zwiększyć troskę o stan maszyn i urządzeń technicznych oraz o lepsze wykorzystanie surowców. M. in. obsługa maszyn postanowiła przez dwa miesiące wszelkie naprawy wykonać we własnym zakresie, by w ten sposób zwiększyć okres pracy maszyn między remontami głównymi. Ob. Drodowski postanowił, że dział mokry garbarni, wygarbuje przy pomocy zaoszczędzonych garbników 6 partii skór.

125 proc. normy przy orce w PGR Kopanica

Korespondent tow. Krzyżanowski pisze, że dla uczczenia święta 1-go Maja, załoga robotnicza PGR Kopanica postanowiła skrócić czas wiosennych robót polnych do 15 dni przez należyte wykorzystanie maszyn i siły pociągowej. Robotnicy rolni ob. ob. Mużnowski, Mołojicki i inni będą wykonywali przy orce 125 procent normy, ob. Zibert — 117 procent, ob. ob. Rumicki, Kurowski, Bieniek i inni — 215 procent.

Dodatkową produkcję wartości 203 tys. zł wykona załoga SPRB

Korespondent tow. Milczarz pisze, że załoga Sopotkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego wykona w ciągu kwietnia dodatkową produkcję wartości 203 tysięcy złotych. M. in. tow. Szuca w zobowiązaniu indywidualnym postanowił wykonać naprawy maszyn i urządzeń technicznych wyłącznie z zaoszczędzonego materiału. „Witając czynem produkcyjnym święto 1-majowe — czytamy m. in. w zobowiązaniu tow. Szuca — wnoszę swój wkład w pokojową pracę nad umocnieniem naszej ojczyzny. Nie będę szczędził sił, by zobowiązanie swoje jak najbardziej przekroczyć”.

nowskie „za utrwalanie pokoju między narodami” angielskiemu duchownemu, chińskiej i koreańskiej kobiecie, meksykańskiemu ministrowi, protestanckiemu duchownemu z USA, kobiecie francuskiej i wielkiemu uczonemu tego kraju, dano jeszcze raz wyraz tej prawdzie.

Prof. dr SZCZENIOWSKI, wykładowca fizyki na Uniwersytecie Poznańskim oświadczył: „Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalanie pokoju między narodami” przyznane zostały ludziom różnych narodowości, różnych przekonań i wyznań. Fakt ten świadczy o potęgę ruchu w obronie pokoju, który zatacza coraz szersze i szersze kręgi.

Przyznane nagrody potwierdziły raz jeszcze ogólnoswiatowy charakter tego ruchu, jego wciąż rosnące siły, które zdolne są pokonać i koloru skóry. Przyznając Międzynarodowe Nagrody Stalinowskie „za utrwalanie pokoju między narodami” —

3 lata planu — w niespełna półtora roku

Wspaniały sukces górnika Wilhelma Misiora

KATOWICE PAP. W dniu 6 kwietnia br. przodujący rębacz kopalni „Pstrowski” Wilhelm Misior zameldował o przedterminowej realizacji zadania 6-letniego.

Wilhelm Misior do dnia 6 kwietnia wydobyl wraz ze swym łazaczem Ignacym Boreczkiem 3,758 ton węgla, przekraczając swą normę 3-letnią o 10 ton.

Poważny ten sukces osiągnął Wilhelm Misior dzięki doskonałej organizacji pracy przodkowej i dokładnej znajomości swego odcinka pracy.

Misior, który zobowiązał się na część 1 Maja wykonywać 330 procent normy, uzyskuje obecnie 446 proc. normy.

Ulotka — Błyskawica mobilizuje załogę robotniczą do Czynu Majowego

Na terenie Zarządu Budowlanego nr 4 w Gdańsku wydana została „Ulotka — Błyskawica”, dzięki której załoga przedsiębiorstwa dowiedziała się o osiągnięciach przodujących brygad robotniczych w Cynie 1-Majowym.

W ulotce tej czytamy m. in.: „Brygada Stanisława Gruszcza wykonuje roboty rozbiórkowe przy ulicy Chodowieckiego w Gdańsku. W skład brygady wchodzi: kol. kol. Stanisław Kania, Jan Cholewaty i Adam Decko.

W realizacji zobowiązań 1-Majowych robotnicy ci stosując nową metodę rozbiórki murów, osiągnęli wspaniały wynik pracy — 1018 procent normy.

Chcemy jak najszybciej usunąć pozostałości wojny z polskiego Gdańska — mówi Jan Cholewaty — ażeby w miejscach tych rozdzielić się nowe, pokojowe życie. Miałem brata, który zginął w hitlerowskim obozie pracy. Nie dopuszczamy ażeby zbrodniarze spod znaku dolara zgutowali nam nowe obozy śmierci! Przez wykonywanie zobowiązań 1-Majowych przyczyniamy się do utrwalenia pokoju na świecie.”

Poza tym ulotka informuje również o wspaniałych osiągnięciach murarzy B. Chęcińskiego i J. Kowala, którzy przekroczyli już swoje zobowiązania 1 Majowe o 30 procent. Rada zakładowa Zarządu Budowlanego Nr 4 zastosowała jedną z pierwszych u nas na Wybrzeżu „Ulotkę — Błyskawicę”. Jakiś środek popularizacji osiągnęli orzodowników czynu 1 Majowego.

Hitlerowski zbrodniarz wojenny — były generał Falkenhaußen został zwolniony z więzienia



Falkenhaußen, były gubernator wojskowy Belgii i północnej Francji, który ma na swoim sumieniu tysiące pomordowanych patriotów francuskich i belgijskich, został zwolniony z więzienia brukselskiego na rozkaz USA. Falkenhaußen, który jednym swoim podpisem skazał na rozstrzelanie 340 zakładników belgijskich, to odpowiedni materiał na jednego z doradców zmierzających do podważenia amerykańskich dywizji zachodnich. Na zdjęciu: sędzią rozprawy — generał von Falkenhaußen do zwolnienia (CAF)

Obrady krajowego zjazdu Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA PAP. W Warszawie obradował w sobotę dnia 7 bm. statutowy zjazd krajowy Stronnictwa Demokratycznego, którego głównym celem było wytyczenie sposobów najwłaściwszego spożytkowania sił Stronnictwa Demokratycznego dla realizacji zadań, wypływających z hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

W zjeździe wzięło udział ponad 400 delegatów z terenu całej Polski.

Przewodniczył obradom przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego minister Jan Rabanowski.

Na wstępie obrad zjazd uczcił pamięć zmarłego w ub. r. honorowego prezesa Stronnictwa ministra Wincentego Rzymowskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego — rektor Stanisław Kulczyński wygłosił referat, poświęcony zagadnieniu walki o pokój.

Sekretarz generalny CK SD Leon Chajm wygłosił obszerny referat, poświęcony omówieniu roli SD w realizacji hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Wśród entuzjazmu zebranych uchwalono jednomyślnie wystąpienie do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd delegatów Ligi Morskiej Okręgu Gdańskiego

W dniu wczorajszym obradował w Gdyni pierwszy po kongresie zjednoczeniowym Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego zjazd delegatów Ligi Morskiej Okręgu Gdańskiego.

Na zjeździe obecny był prezes Zarządu Głównego L. M. tow. Wąrowski. W imieniu Marynarki Wojennej przywitał zjazd komandor Urbanowicz.

Po referacie ideologiczno-programowym wygłoszonym przez delegata Zarządu Głównego tow. Militza i odczytaniu przez tow. Jewptowa prezesa Zarządu Okręgowego sprawozdania o pracy Okręgu za okres od 15. 5. 50 r. do 8. 4. 51 roku wywiązała się ożywiona dyskusja.

Delegaci po zanalizowaniu braków w dotychczasowej pracy organizacyjnej wskazali sposoby jej usprawnienia.

Na zjeździe ustalono wytyczne dalszej działalności L. M. na terenie Wybrzeża.

Do zagadnień omawianych na zjeździe powrócimy w jednym z najbliższych numerów.

Dalsze sukcesy Ludowej Armii Wietnamu

PEKIN PAP. Jak podaje Agencja Informacyjna Wietnamu, wojska Armii Ludowej zniszczyły ostatecznie dwa ważne punkty umocnione, francuskiego korpusu ekspedycyjnego — Bi-Szo i Trang-Bak, znajdujące się na północ od Haiphongu.

W czasie tej operacji zabitych zostało 220 żołnierzy nieprzyjacielskich, a 90 wziętych do niewoli. Oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej zdobyły przy tym 25 karabinów maszynowych, 5 moździerzy, kilka samochodów ciężarowych, dwa magazyny amunicji i znaczną ilość karabinów ręcznych i innego sprzętu.

Łączy nas umiłowanie pokoju i nienawiść do imperialistycznych ludobójców

Pozdrowienia KC PZPR dla VII Zjazdu bratniej Komunistycznej Partii Włoch

Rzym PAP. Z Rzymu donoszą, że dnia 7. 4. przed południem, tow. AMBROGIO DONINI, były ambasador Włoch w Polsce, członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch, odczytał na zjeździe Partii Komunistycznej pełny tekst przemówienia, jakie ALEKSANDER ZAWADZKI, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wygłosił mianem KC PZPR na zjeździe bratniej partii.

Jak wiadomo, władze włoskie odmówiły tow. Zawadzkemu wizy do Włoch. Nie mogąc osobiście pozdrowić zjazdu, tow. Zawadzki przesłał swe przemówienie pocztą.

Przemówienie tow. Zawadzkiego zjazdu wysłuchał z napiętą uwagą, oklaskując gorąco zwłaszcza te ustępy, które mówiły o idealnym braterstwie polskiej i włoskiej klasy robotniczej i o wspólnej naszej walce o utrwalenie pokoju. Tow. Donini serdecznie podziękował w imieniu zjazdu za braterskie pozdrowienia KC PZPR i napiętnował metody, które uniemożliwiły przybycie do Rzymu polskiej delegacji.

Poniżej podajemy tekst przemówienia tow. Aleksandra Zawadzkiego z nieznacznymi skrótami:

DRODZY TOWARZYSZE!

Delegacja nasza wita gorąco i pozdrawia Wasz VII Zjazd Komunistycznej Partii Włoch — bohaterów partii GRAMSCIEGO — TOGLIATTIEGO — w imieniu polskiego ludu pracującego, w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego tow. Bolesława Bierut.

Przyjaźni miłujących wolność i pokój narodów polskiego i włoskiego pogłębiają się na gruncie idealnego braterstwa mas pracujących naszych krajów w historycznej walce o pokój, którą w szeregu całej postępowej ludzkości, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, tocymy z imperialistycznymi agresorami i ich zbrodniczymi planami rozpętania nowej światowej pożogi wojennej.

Łączy nas umiłowanie pokoju i walka o pokój.

Łączy nas nienawiść do imperialistycznych ludobójców, zalewających Koreę potokami krwi i wskrzeszających zbrodniczy imperializm neo-hitlerowski w Niemczech zachodnich.

Zdajemy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które niesie naszym narodom szaleńcze awanturnictwo amerykańskich pretendentów do panowania nad światem. Głęboko, zapadły w serca każdego z nas słowa wielkiego chorążego pokoju JOZEFA STALINA: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca”.

Partia Komunistyczna na czele ludu włoskiego

Z głęboką dumą i radością obserwujemy, jak dzięki Waszej Towarzysze, ofiarnej pracy i walce, dzięki maciej i przewidywanej polityce kierownictwa z towarzyszem Palmiro Togliattim na czele, partia Wasza — w bratniej współpracy z Socjalistyczną Partią Włoch, której przewodzi tow. Nenni, stała się reprezentantką jednolitej włoskiej klasy robotniczej, i mas pracujących, wielką partią ludu włoskiego — jego nadzieją i niezłomną ordoświeconą jego najżywniejszych interesów.

Widzimy, jak włoska klasa robotnicza i naród włoski, pod przewodnictwem Waszej partii, oraz w przybliżeniu z miłującymi pokój narodami Europy, staje się siłą, przyczyniającą się coraz wydatniej do zwycięstwa sprawy pokrzyżowania zbrodniczych planów amerykańskich imperialistów, godzących w suwerenność i godność narodów, przynoszących wszędzie tam, gdzie sięgają ich wpływy, wzrost bezrobocia i nędzy mas pracujących oraz wzmożony terror polityczny.

Pragnę Was zapewnić, Towarzysze, że w Polsce, jak i we wszystkich krajach demokracji ludowej, czerpiących przykład i natchnienie z wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego, nikt nie chce i nie może chcieć wojny. Wszelka propaganda wojny jest u nas zabroniona prawem i surowo karana.

Możliwości kształtowania nowego gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego życia własnym ofiarnym wysiłkiem i dla siebie, nasza klasa robotnicza i nasze masy ludowe uzyskały dzięki wyzwoleniu Polski przez bohaterów Armii Radzieckiej i dzięki ujęciu rządów w kraju przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Dzięki temu bezrobocie, które w przedwojennej burżuazyjno-oligarchicznej i klerikalnej Polsce, było straszliwą zmorą, dławiającą naszą klasę robotniczą, jest dziś w Polsce Ludowej, tylko przykrym wspomnieniem.

Dzięki temu, przykrym wspomnieniem jest dziś u nas tzw. „przeludnienie wsi”, wyrażające się cyfrą około 8.000.000 „zbędnych” ludzi na wsi, tzn. takich ludzi, którzy nie mieli z czego żyć i którzy nie mogli znaleźć pracy.

Dzięki temu, wreszcie, naród polski i kraj nasz przestał być za przedawana przez rodziną reakcję i gwałtowną sferą wpływów w rękach imperialistów, posiadających i rzeczywiście niepodległość i suwerenność, po raz pierwszy w swych dziejach sam decyduje o swym bycie i swych losach.

Dziś partia nasza wysuwa hasło frontu narodowego, które, jak wskazuje towarzysze Bierut, „oznacza zwarenie szeregowego narodu przeciwko zalewającym się w naród socjalistycznym — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego”.

Zapewniamy Was, drodzy Towarzysze, że natchnieniem zwycięskiej marksa-Engelsa-Lenina i Stalina wykonamy stojące przed nami odpowiedzialne zadania. Będziemy zwiększać nasz wkład w dzieło obrony pokoju, w dzieło pogłębiania proletariackiego internacjonalizmu, w dzieło pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i ich prawicowo-socjalistycznych i titowskich służalców.

Pod przewodnictwem KPW mas pracujących Włoch zwyciężymy w walce o pokój i wolność

Jesteśmy głęboko przekonani, że lud pracujący Włoch, który pod przewodnictwem Waszej bohaterkiej partii, dawał i daje tyle

przykładów masowej, ofiarnej walki, dokumentując patriotyczną troskę o losy swej ojczyzny, osiągnie zwycięstwo w walce o swe szczytne, patriotyczne ideały.

Jesteśmy głęboko przekonani, że partia Wasza, której rosnąca siła i najgłębsza więź z narodem tak wspaniale demonstruje obecny kongres, uderzy w swój program — program oceny Włoch i poprowadzi naród włoski drogą walki o pokój, pracę i wolność.

Niech żyje wielka partia włoskiego ludu pracującego — Komunistyczna Partia Włoch!

Niech żyje wódz ludu pracującego Włoch — wielki uczeń Lenina i Stalina — nasz drogi PALMIRO TOGLIATTI!

Niech żyje wielki STALIN — najlepszy przyjaciel naszych narodów — wódz i nauczyciel światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

Zacieśnienie stosunków z Polską W INTERESIE NARODU FRANCUSKIEGO, W INTERESIE POKOJU Przed miesiącem przyjaźni francusko-polskiej

PARYŻ PAP. We Francji rozpoczęła się wkrótce miesiąc przyjaźni francusko-polskiej, organizowany przez komitet, do którego weszli przedstawiciele najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa francuskiego. Wśród członków komitetu znajdują się wybitni przedstawiciele życia politycznego oraz nauki i sztuki, m. in. znany pisarz Vercors, b. minister Justyn Godart, profesor honorowy Sorbony Georges Lefebvre, profesor College de France i Uniwersytetu Jagiellońskiego Henry Wallon, b. premier Paul Boncour, Jean Painlevé, przewodniczący francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela dr Sicard de Planholles, członek Akademii Francuskiej Andre Maurois. Skład komitetu nie jest ostateczny. Napływają wciąż zgłoszenia od osób, pragnących zamianować swym udziałem w komitecie przyjaźni dla narodu polskiego.

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej odbyła się w Paryżu konferencja prasowa, poświęcona obchodom i imprezom, jakie odbędą się w całej Francji w ciągu Miesiąca.

Konferencja zgromadziła licznych dziennikarzy oraz szereg osobistości z życia politycznego, kulturalnego i artystycznego. Ruch związkowy reprezentowany był m. in. przez sekretarza związku zawodowego górników Duquetta.

Korespondent paryski „Prawdy”, J. Zukow, pisze w artykule pod powyższym tytułem:

Upłynął tydzień od chwili, kiedy delegacja radziecka na wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych zaproponowała włączenie do porządku dziennego przyszłej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych punktu o pakcie atlantyckim i amerykańskich bazach wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich zaproponowali przeciwko temu wnioskowi, dotychczas jednak nie zdołali znaleźć argumentu, uzasadniającego choćby w najmniejszym stopniu zajęcie przez nich stanowisko.

Autor opowiada szczegółowo, jak pod osłoną pustej gadaniny imperialistów amerykańscy w dalszym ciągu budują bazy wojenne na kontynencie europejskim, jak wojska amerykańskie planowo realizują całkowitą okupację Francji i jej posiadłości kolonialnych w północnej Afryce.

Ale wiadomości o rozszerzeniu sieci amerykańskich baz wojennych we Francji wywołują wzrastające oburzenie narodu francuskiego, który na własnej skórze przekonał się, co znaczy żyć pod butem okupanta. Coraz częściej i

ostrzejsze są protesty przeciwko budowie amerykańskich baz wojennych, składów i garnizonów na terytorium Francji.

Za żelazne sztachety Pałacu Różowego płyną ze wszystkich zakątków kraju listy i depesze, domagające się położenia kresu zbrodniczym wysiłkom zbrodni, zlikwidowania agresywnego spisku atlantyckiego, zapewnienie pokojowego uregulowania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych.

Dzięki bezustannym i zmierzającym do pogodzenia stron wysiłkom delegacji radzieckiej, zastępcy ministrów spraw zagranicznych zdołali uzgodnić kilka punktów porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Gdyby inni uczestnicy ujawnili choć znikomą część cechującej ZSRR dobrej woli, konferencja już od dawna zakończyłaby swe obrady. Ale przedstawiciele mocarstw zachodnich tego nie chcą. Amerykanie sądzą, że czas pracuje na ich korzyść.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich powinni jednak pamiętać, że czas pracuje na korzyść obozu pokoju. Im dalej posuwają się organizatorzy przygotowań do nowej wojny, tym bardziej demaskują się oni w oczach uczciwych ludzi całego świata.

Pracownicy rolni zespołu PGR Kraszewo podniosą wydajność

W tegorocznej kampanii wiosennej robotnicy rolni, brygadziery polowi, oborowi, magazynierzy, brygadziści traktorowi i traktorzyści zespołu PGR — Kraszewo uchwaliли przyspieszyć wykonanie prac wiosennych o 5 dni. Oprócz tego zobowiązali się oni przez stać i dokładne uprawienie ziem zarówno mechaniczne, jak i

konne oraz racjonalną doprawę gruntu, podnieść plon zbóż z 1 ha od 15 do 20 proc., a okopowych ze szczególnie uwzględnieniem buraka cukrowego — od 30 do 40 proc.

Robotnicy PGR Górki przyspieszają siewy

Pracownicy majątku PGR Górki podczas narady produkcyjnej, postanowili ukończyć siewy wiosenne w ciągu 7 dni.

Robotnicy w ramach czynu pierwszomajowego naprawiają własnymi siłami jeden z domów mieszkalnych oraz mleczarnię, która stała dotychczas bezużytecznie. Przyspieszenie terminu zakończenia akcji siewnej oraz doprowadzenie do porządku domu i mleczarni, oszczędzi majątkowi około 15 tysięcy złotych.

E. GÓRSKI

Udział Polski

w festiwalu filmowym w Cannes

WARSZAWA PAP. Kinematograf polski zgłosiła swój udział w tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes (Francja), który rozpoczął się w dniu 3 bm. Naszą produkcję filmową reprezentować będzie pełnometrażowy film fabularny „Miało nieujarzmione” reżyserii Jerzego Zarzyckiego. Pokaz tego filmu w ramach festiwalu przewidziany jest w dniu 12 bm.

Poza Polską w Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes bierze udział 21 państw. Kinematografia ZSRR reprezentują 3 filmy kolorowe: „Musorgski”, „Kawaler Złotej Gwiazdy” i „Chłopi Wyzwolone”.

Lud Jugosławii walczy przeciwko titowskiemu faszystom

W myśl dyrektyw, płynących z Waszyngtonu, tito-faszystowskie pachołki amerykańskich imperialistów coraz intensywniej przeprowadzają przygotowania do jenne, przekształcając kraj w jeden wielki obóz wojskowy.

Wymownym tego dowodem są wzrastające z roku na rok wydatki przeznaczone w budżecie na zbrojenia i budowę obiektów strategicznych. Tegoroczny budżet titowski przewidywał na zbrojenia 73 proc. ogółu wydatków. Oczywiście tak wielkie wydatki na militarystykę kraju odbijają się katastrofalnie na poziomie i warunkach życia ludu jugosłowiańskiego. W roku ubiegłym rząd belgradzki okroił fundusz płac robotniczych i pracowników o 11 proc. W roku 1949 wydatki na ubezpieczenia społeczne zmniejszyły o sumę 2 miliardów dinarów, w roku 1950 o sumę dalszych 3 miliardów. Do tych, w złodziejski sposób zdobywanych „oszczędności” obracanych na cele wojenne, należy dodać poważnie się płynące z potrącenia co miesiąc 12 proc. płac robotniczych i urzędniczych na „cele społeczne”. I wreszcie należy w tym miejscu przypomnieć uchwalony w roku ubiegłym tzw. „nowy system płac”, redukujący w znacznym stopniu i tak już głodowe zarobki mas pracujących.

Wycięg zbrojeń spada ciężkim brzemieniem na barki jugosłowiańskich mas pracujących. Przemysł pokojowy zamiera, robotnicy wyrzuceni są na bruk. W roku ubiegłym straciło pracę 49.000 robotników budowlanych, 120.000 urzędników państwowych zostało zredukowanych. Według oficjalnych statystyk liczba kobiet wyrzuczonych z pracy tylko w Chorwacji wynosi przeszło 10.000. Rosnąca inflacja oraz gwałtowna zwyżka cen artykułów żywnościowych wpływają na ogromne obniżanie się realnych płac robotniczych.

Tzw. gwarantowane zaopatrzenie ludności pracującej jest zwykłą fikcją. Ludzie pracy zmuszeni są kupować niemal

wszystkie produkty na czarnym rynku; ceny ich w porównaniu z rokiem 1945 wzrosły przeciętnie o 750 proc. Mąka podrożała o 1.000—1.200 proc., fasola o 700 proc., mleko o 800 proc., smalec o 1.200—1.500 proc. Przed kilku miesiącami znów znaczenie wzrosły ceny artykułów monopolowych: tytoniu i zapalek o 100 proc. itd.

Zważywszy, że robotnik zarabia przeciętnie 3.700 dinarów miesięcznie, jasnym jest, że nie może on zaspokoić swoich najprymitywniejszych potrzeb nawet w 25 proc. Pauperyzacja mas pracujących wyraża się w gwałtownym spadku spożycia artykułów żywnościowych. I tak np. w Chorwacji — jak podają oficjalnie — spożycie mięsa spadło o 24 proc., cukru o 13 proc., mleka o 50 proc.

Głód, nędzne warunki życia, zastraszająca eksploatacja powodują katastrofalny spadek zdrowotności ludności jugosłowiańskiej. Specjalna misja Czerwonego Krzyża, która niedawno bawiła w Jugosławię, stwierdza w sprawozdaniu, że 80 proc. wszystkich pracowników, zatrudnionych w przemyśle, chorych jest na gruźlicę.

Masy pracujące Jugosławii nie pozostały bierne wobec tej zbrodniczej polityki faszystowskiej. Walka ludu jugosłowiańskiego przeciw faszystowskiemu reżimowi Tito staje się coraz bardziej zorganizowana. Jugosławię ogarnia fala strajków. Robotnicy przedsiębiorstwa „Tryjestyna” w Istrii niedawno zastrajkowali, domagając się podwyżki płac. Tego samego dnia, na znak solidarności, zastrajkowali robotnicy przedsiębiorstwa „Edilit” oraz robotnicy „Depo Bor” w Kopru.

Coraz częściej zdarzają się wypadki podpalania statków, wysadzania w powietrze pociągów, wiozących amunicję, niszczenia składów broni. Pod koniec ubiegłego roku w Kosowskiej Mitrovicy wysadzona została w powietrze fabryka „Zvezdan”, pracująca na potrzeby wojenne. W kilka tygodni później wyleciała w powietrze elek-

rownia; w ten sposób robotnicy sparaliżowali produkcję wojenną fabryk tego miasta.

W Bosanskim Brodu podpalono 60 cystern z benzyną, w Vinkovcu patriotzi jugosłowiańscy zniszczyli cysternę z 40.000 litr. benzyny. W wielu wsiach, jak w Brekini, Strigovcu, Kosci i Mirkovcu chłopstwo czynnie przeciwstawia się rabunkowej gospodarce rolnej titowców. Dochodzi do ostrych starć z policją. Nienawiść do titowców jest tak silna, że zdarzają się takie wypadki, jak np. w Przrenu, gdzie w biały dzień zabito dwóch oficerów titowskiej UDB.

Bojkot tito-faszystowskiej prasy przybiera na sile. Nakład faszystowskiego pisma „Borba” spadł o połowę. Nakład gazety „Slobodna Vojevodina” spadł z 4.800, a faszystowskie czasopismo „Žena Danas” (Kobieta dzisiejsza) zredukowało nakład o 84 proc. Dziesiątki prowincjonalnych pism zostało zamkniętych z powodu bojkotu czytelników.

W obliczu wzrastającego oporu ludności przeciwko titowskiemu ciemięzcom, titowców ogarnia coraz większa panika. Pragnąc zabezpieczyć się przed nieuchronną katastrofą, titowcy lokują zrąbione ludności pieniędzy w bankach zagranicznych. W grudniu ubiegłego roku w Banku Szwajcarskim na trzy fikcyjne nazwiska, pod którymi kryją się ministrowie titowscy, zostało złożonych 60.000 dolarów, w styczniu bież. roku — 125.000 dolarów.

Ale ani terror stosowany wobec ludu jugosłowiańskiego, ani dolary składane w bankach zagranicznych na „czarną gotówkę” nie zdołają zabezpieczyć titowskich zbirów przed gniewem ludu. Jugosłowiańskie masy pracujące, kierowane przez odrzucającą się marksistowsko-leninowską partię komunistyczną, wywalczą prawdziwą wolność i niepodległość.

RADOMIR SZABANOVICZ

Protest narodów

Korespondent paryski „Prawdy”, J. Zukow, pisze w artykule pod powyższym tytułem:

Upłynął tydzień od chwili, kiedy delegacja radziecka na wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych zaproponowała włączenie do porządku dziennego przyszłej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych punktu o pakcie atlantyckim i amerykańskich bazach wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich zaproponowali przeciwko temu wnioskowi, dotychczas jednak nie zdołali znaleźć argumentu, uzasadniającego choćby w najmniejszym stopniu zajęcie przez nich stanowisko.

Autor opowiada szczegółowo, jak pod osłoną pustej gadaniny imperialistów amerykańscy w dalszym ciągu budują bazy wojenne na kontynencie europejskim, jak wojska amerykańskie planowo realizują całkowitą okupację Francji i jej posiadłości kolonialnych w północnej Afryce.

Ale wiadomości o rozszerzeniu sieci amerykańskich baz wojennych we Francji wywołują wzrastające oburzenie narodu francuskiego, który na własnej skórze przekonał się, co znaczy żyć pod butem okupanta. Coraz częściej i

ostrzejsze są protesty przeciwko budowie amerykańskich baz wojennych, składów i garnizonów na terytorium Francji.

Za żelazne sztachety Pałacu Różowego płyną ze wszystkich zakątków kraju listy i depesze, domagające się położenia kresu zbrodniczym wysiłkom zbrodni, zlikwidowania agresywnego spisku atlantyckiego, zapewnienie pokojowego uregulowania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych.

Dzięki bezustannym i zmierzającym do pogodzenia stron wysiłkom delegacji radzieckiej, zastępcy ministrów spraw zagranicznych zdołali uzgodnić kilka punktów porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Gdyby inni uczestnicy ujawnili choć znikomą część cechującej ZSRR dobrej woli, konferencja już od dawna zakończyłaby swe obrady. Ale przedstawiciele mocarstw zachodnich tego nie chcą. Amerykanie sądzą, że czas pracuje na ich korzyść.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich powinni jednak pamiętać, że czas pracuje na korzyść obozu pokoju. Im dalej posuwają się organizatorzy przygotowań do nowej wojny, tym bardziej demaskują się oni w oczach uczciwych ludzi całego świata.

Komunistyczna Partia Niemiec przeciwko planowi Schumana

BERLIN PAP. W związku z parafowaniem w Paryżu planu Schumana, kierownictwo KPD opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że Adenauer, podpisując w Paryżu plan Schumana, działał bez upoważnienia. Ten pierwszy akt Adenauera — ja-

ko „ministra spraw zagranicznych” stał się krokiem naprzód na drodze do odbudowy imperializmu niemieckiego i remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Podpisanie planu Schumana jest zdradzieckim cięciem w gospodarce niemiecką i oddaniem niemieckiego przemysłu ciężkiego do dyspozycji państw paktu atlantyckiego celem realizacji ich planów wojennych.

Skutki planu Schumana — dotkna w pierwszym rzędzie robotników Niemiec zachodnich. Plan ten spowoduje dalsze obniżenie płac, zwiększenie podatków, zaostreżenie ucisku i panoszenie się bezprawia.

Skuteczna walka przeciwko planowi Schumana i jego bezprawnemu parafowaniu jest możliwa. Uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej wyraźnie wskazują drogę do przeszkodzenia ujarzmieniu i ruinie Niemiec zachodnich. Droga ta — to jedność akcji robotniczej w walce przeciwko remilitaryzacji, przeciwko ciężarom zbrojeń wojennych, walce o przeprowadzenie plebiscytu ludowego, o podwyżkę płac zarobkowych i o prawo udziału robotników w zarządzie przedsiębiorstw.

Oświadczenie KPD kończy się słowami: „Mobilizujemy wszystkie siły dla przeprowadzenia plebiscytu przeciwko remilitaryzacji Niemiec, domagamy się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951”.

Z całego kraju

OLSZTYN. Ośrodek PGR woj. olsztyńskiego dostarcza młot i średnio-rolnym gospodarstwom chłopskim około 800 ton ziemiaków nasiennej czyli dwukrotnie więcej niż w ub. r.

WROCŁAW. W woj. wrocławskim wybory nowych władz Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeprowadzone już w 2.400 kołach z udziałem ok. 140 tys. członków TPRP. Nowe władze Kół TPRP opracowały plany pracy, które przewidują m. in. rozszerzenie sieci kursów języka rosyjskiego, werbowanie nowych członków Towarzystwa oraz organizowanie odczytów o pomocy udzielanej Polsce i osłabianiu Związku Radzieckiego.

Nie dopuścimy by powtórzyły się ponure lata Stutthofu

Bojownicy o wolność i demokrację

w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni

Wspaniała manifestacja w Gdańsku

Ludność Gdańska tłumnie przybyła wczoraj do sali kina „ZMP-owicz” we Włocławku na wiec zwołany przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, z okazji VI rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych, by jeszcze raz zmanifestować swą zdecydowaną wolę walki o pokój, swą solidarność z siłami postępu i międzynarodowego ruchu oporu.

Wiece zgłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD tow. Józef Ziolkowski. W prezydium zasiadali: wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Antoni Bigus, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR tow. Ludwik Krasucki, sekretarz KM PZPR tow. Kozłowski, ksiądz Dykiert, przedstawiciel Wojska Polskiego, Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju i ORZZ, przewodniczący i aktywiści Związku Bojowników.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie przyznali pamięć milionów bojowników wszystkich narodowości, którzy w walce o wolność i demokrację polegli bądź to bronią w rękę, bądź zostali bestialsko zamordowani w faszystowskich obozach śmierci.

Słowo wstępne o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Solidarności b. więźniów politycznych i członków ruchu oporu wygłosił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju tow. Rożkowska. „W dniu tym byli bojownicy o wolność i postępowy przebieg przebiegu swych sił oraz demonstrują swą gotowość do dalszej walki przeciwko imperialistycznym agresorom, pragnącym wzniecić na świecie nową pożogę wojenną.

W walce o pokój, aktywnie uczestniczy również ludność naszego województwa, odbudowując i rozbudowując swe miasta i wsie, budując mocne podstawy socjalistycznej gospodarki morskiej. Dlatego też Międzynarodowy Dzień Solidarności b. więźniów politycznych, jako manifestacja woli walki z odradzającymi faszystowskimi zbrodniarzami imperialistycznymi obchodzony będzie w sposób bojowy w każdej miejscowości Wybrzeża.

Wygłoszony następnie przez kierownika Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Krasuckiego — byłego więźnia Stutthofu, referat — uczestnicy wiecu przerywali wielokrotnie żywiołowymi, entuzjastycznymi, okrzykami na cześć pokójowego budownictwa Polski i krajów demokracji ludowej, na cześć Związku Radzieckiego, przewodzącego narodom w walce o pokój.

— Oboz imperialistyczny — mówił tow. Krasucki — w przyspieszonym tempie wymaga przygotowania do nowej wojny. W krajach Zachodu, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych rozbudowywany jest kosztowny maszyni, okrzykami na cześć pokójowego budownictwa Polski i krajów demokracji ludowej, na cześć Związku Radzieckiego, przewodzącego narodom w walce o pokój.

Sprawa pokoju ujęty jednak w swe ręce narodziła. Potrafią one unicestwić siły pragnące nowej wojny. Ruch obronców pokoju wzmacnia się na całym świecie.

W szeregach tego ruchu kroczyli byli więźniowie obozów koncentracyjnych i członkowie ruchu oporu w różnych krajach. Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wnoszą ofiarę wkładu w dzieło walki o utrzymanie pokoju, w dzieło wzmocnienia sił Polski Ludowej, ważnego ogniska frontu pokoju.

W obecnej sytuacji międzynarodowej byli więźniowie polityczni i bojownicy z faszystem kroczyć będą w pierwszych szeregach frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni, broniąc niepodległości i niepodległości naszej ukończonej ojczyzny.

Przy ostatnich słowach mówcy sala rozbrzmiała okrzykami na cześć międzynarodowej solidarności byłych więźniów politycznych i bojowników o wolność i demokrację na cześć chorażego obozu pokójowego Generalissimusa Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bierut.

Przez dłuższy czas uczestnicy wiecu skandowali wśród burzliwych oklasków: „STA-LIN, BIERUT, PO-KÓJ”.

Na zakończenie wiecu przyjęta została owoacyjnie rezolucja, w której czytamy:

REZOLUCJA

— „Zgromadzeni w dn. 8 kwietnia 1951 r. na wiecu manifestacyjnym — z okazji VI rocznicy wyzwolenia więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych — my, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wyrażamy pełne, gorące poparcie dla uchwały Światowej Rady Pokoju w Berlinie i wraz z setkami milionów ludzi na całym świecie, donagamy się zawarcia pokoju między pięciu mocarstwami oraz podpisania traktatu pokojowego ze zjednoczonymi zdemokratyzowanymi Niemcami.

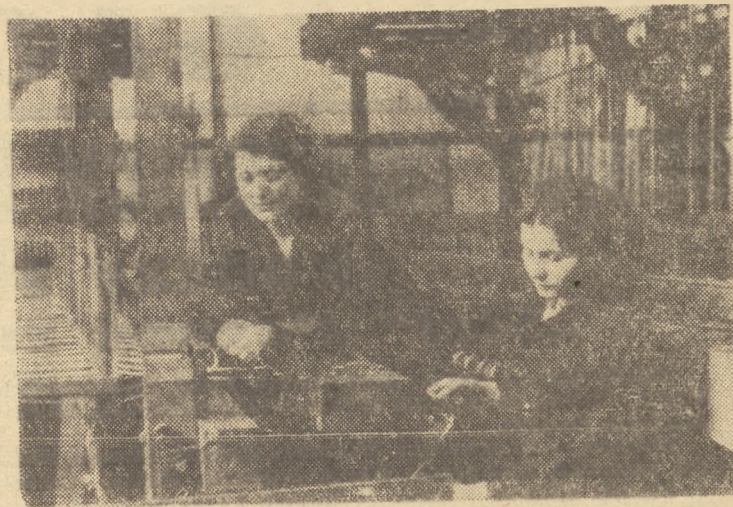
11 kwietnia — Dzień Międzynarodowej Solidarności więźniów byłych hitlerowskich obozów koncentracyjnych i członków ruchu oporu — jest dniem bojowego przeglądu sił jednego z ogniw światowego obozu pokójowego.

W dniu tym uczestnicy ruchu oporu i więźniowie faszystowskich łagierów wraz z setkami milionów ludzi na całym świecie manifestują swą miłość i wdzięczność dla wielkiego Związku Radzieckiego oraz nauczyciela mas pracujących świata, wodza światowego obozu pokójowego — Generalissimusa Józefa Stalina.

W latach ponurej okupacji hitlerowskiej myśli nasze kierownictwo ku Moskwie — wierząc, że niezwyciężona Armia Radziecka przyniesie nam wolność. Dziś z ufnością walczymy o pokój i socjalizm pod wodzą Wielkiego Stalina — ponieważ wiemy, że gdzie Stalin, tam zwycięstwo.

Zjednoczeni w narodowym froncie oddamy wszystkie swe siły i zdolności, by przodować w szlachetnej walce o przyspieszenie realizacji zadań drugiego roku planu 6-letniego, niosącego naszej Ojczyźnie szczęście i dobrobyt, utrwalającego niepodległość Polski.

W ramach czynu 1-majowego podejmujemy zobowiązanie: każdy członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — przodownikami pracy. Pierwsi w walce o wolność, pierwsi będziemy w walce o pokój, pierwsi w walce o realizację planu 6-letniego”.



Pracownicy Zakładów Pasmanteryjnych w Gdańsku z zapałem realizują swe zobowiązania.

Na zdjęciu: przodownica pracy ob. Regina Korcel, która zobowiązała się podnieść wydajność pracy do 125 proc. normy i ob. Stanisława Sajówna. Ob. Sajówna zobowiązała się oszczędzać smary przy oliwieniu maszyn.

Wyniki konkursu gazetek ściennych w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni

W związku z tygodniem SFMD w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni, odbył się zorganizowany przez ZMP konkurs gazetek ściennych. Wzięły w nim udział prawie wszystkie koła ZMP oraz drużyny harcerskie.

Tematyka gazetek odzwierciedlała walkę młodzieży całego świata o pokój oraz udział młodzieży polskiej w tej walce i w realizacji Planu 6-letniego.

Za najlepiej wykonane gazetki ściennie przyznano nagrody w postaci książek następującym kolejom ZMP: przy WPB, Szkole Wieczorowej Nr 4, przy Liceum Żeńskim, PPW „Baltica” i przy szkole TPD nr 1. Poza tym wyróżniono zespół redakcyjny szkoły podstawowej nr 12.

Nagrody można odebrać w Domu Kultury w Gdyni przy ulicy Żeromskiego 28, w wydziale po-

lityczno-masowym, dnia 9 bm. o godz. 17.

Koło TPPR przy Fabryce Maszyn powinno ożywić działalność

Przy Fabryce Maszyn i Odlewni nr 1 w Gdańsku zorganizowano w swoim czasie koło TPPR, do którego zapisało się około 150 osób.

Koło to, jak pisze nasz korespondent M. Nosowski nie wykazuje prawie żadnej działalności, mimo że robotnicy interesują się bardzo życiem narodów Związku Radzieckiego i ich osiągnięciami. Organizacja partyjna w fabryce powinna zająć się zaktywizowaniem tej placówki.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — „Świętoszek”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Korzenie sięgają głęboko”.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — godz. 19.30 — „Pieśń kogutów”.

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Warszawska premiera”, seanse w godz. 18 i 20.
Gdańsk — Wrzeszcz — Przyjaźń — „Wilcze dół”, seanse w godz. 17.30 i 19.30, w święta — 14.30, 17 i 19.30.
Gdańsk-Wrzeszcz — Bajka — „Przeistotnienie przyrody”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdańsk — Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Ucieczka z niewoli”, w godz. 16, 18 i 20.
Gdańsk — Oliwa — Polonia — „Wagary”, seanse w godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Warszawska premiera”, godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Starek Dehnbent”, w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Goplana — „Baryczka”, seanse w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Cztery serce”, film produkcji radzieckiej w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Grabówek Pała — remont.
Gdynia — Chylonia — Promień — „Rada bogów”, w godz. 16 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na wtorek, 10 kwietnia br.

5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 6.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert dla świata pracy. 5.50 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Główny kwateron. 6.15 — Polska muzyka ludowa. 6.45 — Program dnia. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki. 7.30 — Wschodnia Radiowa. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna dla klas I-III. 13.50 — Audycja szkolna. 14.10 — Utwory fortepianowe. 14.30 — Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.55 — Koncert. 15.30 — Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 — Koncert. 16.10 — Audycja oświatowa. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Reportaż lub korespondencja. 17.15 — Koncert młodych talentów. 17.45 — Audycja dla młodzieży. 18.20 — „Głos młodych kobiet”. 18.35 — Koncert solistów. 19.00 — Wschodnia Radiowa. 19.20 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.25 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Fragmenty z oper Pucciniego. 23.55 — Program na dzień następnny. 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki. 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków. 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.55 — Komunikat miejscowy. 8.00 — Przerwa do godz. 11.45 — Reportaż lub korespondencja. 13.15 — Reportaż lub korespondencja. 17.45 — Audycja dla młodzieży. 18.20 — „Głos młodych kobiet”. 18.35 — Koncert solistów. 19.00 — Wschodnia Radiowa. 19.20 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Audycja rozrywkowa. 22.25 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Fragmenty z oper Pucciniego. 23.55 — Program na dzień następnny. 0.02 — Hymn i koniec audycji.

Niewłaściwy stosunek do uczniów w Pocztownym Ośrodku Samochodowym

Przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu mieści się Pocztowny Ośrodek Samochodowy. W zakładzie tym pracuje oprócz robotników kilkunastu uczniów, którzy w ro-

ku bieżącym złożą egzaminy czeladnicze. Głównym majtrem zakładu jest tow. Adamski.

Jak wynika z listu robotników i uczniów, przesłanego do naszej redakcji, majster ośrodka nie dba o uczniów, nie udziela im żadnych rad i wskazówek. Nie wydaje on im również części zamiennych, potrzebnych do naprawy samochodów, żądając, by... kupowali je z własnych funduszy.

Poza tym w warsztacie są nieodpowiednie warunki higieniczne. Uczniowie nie otrzymują ani mydła i proszku do umycia rąk, ani szmat do wycierania wozów. Nie mają również na miejscu szatni i umywalni.

Trzeba, aby Dyrekcja Poczty i Telegrafów zainteresowała się stosunkami panującymi w POS we Wrzeszczu, a referat BHP postawił się o poprawę istniejących tam warunków higienicznych. (d)

Ukarac winnych

zniszczenia 6 ton cementu

Kilka dni temu zamieszciliśmy w „Głosie Wybrzeża” artykuł, omawiający wysiłki robotników budowlanych, walczących o obniżenie kosztów walczenia.

Okazuje się jednak, że w walce tej nie zawsze pomagają referaty zaopatrzeniowe poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych. Tak np. referat zaopatrzeniowy b. PBP 7 sprowadził w roku ubiegłym 6 wagonów cementu, który złożono w prowizorycznym pomieszczeniu w Oliwie. Duża część cementu, wskutek nieodpowiedniego zmagazynowania, zwi-

Walka z pijaństwem w Zakładach Rybnych Nr 3

Załoga Zakładów Rybnych Nr 3 w Gdyni prowadzi od dłuższego czasu skuteczną walkę z pijaństwem. Zlikwidowano całkowicie wypadki upijania się w czasie pracy. Akcji uświadamiającej, której nadano formę odczytów i pogadanek, towarzyszyły odpowiednie środki administracyjne. Robotników przychodzących do pracy w stanie nietrzeźwym nie wpuszczano do zakładu, a ich nieobecność uznawano za nieusprawiedliwioną. Nałogowy alkoholik, ob. J. Hinc, który nie chciał podporządkować się ogólnym przepisom, został dyscyplinarnie zwolniony.

W. ZAGAJEWSKI

Hodujemy jedwabniki

Nie wszyscy mieszkańcy Elbląga kupując piękne jedwabie wiedzą o tym, że często są one wykonywane z oprzęd elbląskiego. Przy ul. Moniuszki pracuje jedyna w woj. gdańskim stacja jedwabnicza. Założył ją w 1947 r. długoletni hodowca jedwabników, ob. Jan Królikowski.

Rozwijającej się pomyślnie stacji nie mogły wystarczyć dotychczasowe pomieszczenia. Zarząd Miejski biorąc pod uwagę dalsze możliwości hodowli jedwabników w Elblągu oraz jej wysoką użyteczność przydzielił na ten cel posesję przy ul. Królewieckiej 118. Prócz dwóch dużych baraków znajduje się tam ogród, pozwalający na założenie plantacji drzew morwowych.

Pracę stacji żywo interesowali się także posiadacze krzewów morwowych — osadnicy z całego powiatu. Propagując zakładanie indywidualnych hodowli jedwabników ob. Królikowski urządził sześciotygodniowy kurs, którego uczestnicy nie tylko poznali zasady hodowli, ale odbyli także zajęcia praktyczne na stacji. Kurs ukończyło 22 słuchaczy, z których większość prowadzi obecnie własne hodowle, przeważnie w Gronowie i Jeglińsku.

Miejska stacja jedwabnicza posiadając dobre warunki pracy notowała coraz to większe osiągnięcia. W roku 1947 wysłano do Pa-

ństwowej Zbiornicy Oprzędów w Bydgoszczy 23 garnce oprzędów jedwabniczych, a w roku 1949 już 240 garnce.

Niemalym także osiągnięciem jest przygotowanie urzędów hodowców, pozwalających na wyprodukowanie około 300 garnce oprzędów. Ponadto stacja posiada obecnie dwie wylęgarki, suszarkę, zaparzalnię oraz własne szkołki. Już ponad 50 tysięcy drzew i krzewów morwowych z tych szkolek rozproszono w powiecie elbląskim oraz na terenie województwa gdańskiego i olsztyńskiego.

Perspektywą rozwojową miejsciej stacji jedwabniczej zainteresował się Główny Instytut Jedwabiu Naturalnego w Milanówku, postanawiając założyć w Elblągu jedwabniczą stację doświadczalną.

Doceniając znaczenie tej placówki dla gospodarki narodowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wyraziło zgodę na oddanie miejsciej stacji jedwabniczej pod zarządek Instytutu Jedwabnictwa w Milanówku. Przejęcie stacji przez Główny Instytut pozwoli na dalszy rozwój tej placówki oraz rozszerzenie terenu jej działalności na państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne w powiecie.

Zadaniem stacji doświadczalnej będzie stwierdzenie, który z gatunków jedwabników najlepiej jest przystosowany do naszych warunków. Najlepiej zaklimatyzowany gatunek, hodowany będzie na szerszą skalę w całym województwie gdańskim, a przede wszystkim w Oliwie, gdzie powstała na stacji jedwabnicza.

Podstawę dla pracy stacji oliwskiej stanowić będą pracownice ogródki działkowe, które zaopatrzone już w drzewka i krzewy morwowe.

Mieszkańcy Oliwy domagają się naprawy dróg i ulic

Omawiając swego czasu plan rozbudowy dróg i ulic w Gdańsku, zwróciliśmy uwagę na częściowe pominięcie w planie inwestycji na rok bieżący potrzeb Oliwy.

Potwierdza to w swym liście do redakcji ob. K. Zabrodzki. Ulice: Słupiecka, Łębarska, Arkońska, Lubelska i Wiatraczna, wskutek braku trwałej nawierzchni, zaminają się często w czasie słońcy w trzęsawiska i są prawie nie do przebycia.

Zakończenie pierwszego w Polsce kursu nurków

W dniu wczorajszym odbyła się w Gdyni uroczystość zakończenia pierwszego w Polsce kursu nurków. Ogółem kurs ten ukończyło 31 osób. Pierwszą lokatę otrzymał ob. Zygmunt Dąbrowski, drugą — ob. Kazimierz Kuspisz, trzecią — ob. Brunon Lewicki i czwartą — ob. Rajmund Jabłonka. 16 kursantów uzyskało wynik b. dobry, a 11 — wynik dostateczny.

Po krótkim urlopie absolwenci kursu staną do pracy w polskim ratownictwie okrętowym.

Przyjmowanie skarg i zażaleń w Pogotowiu Ratunkowym

Dyrekcja Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku przyjmuje interesantów, pragnących zgłosić skargi lub zażalenia, w każdą godzinę, w godzinach od 15 do 17.

GŁOS SPORTOWY

DEBIUT GDŃSKICH KOLEJARZY W II LIDZE

**kończy się porażką
„Stal” Poznań zwycięża 4:0 (2:0)**

Składy drużyn: Stal — Krystkowiak, Pydaj, Roszkiewicz, Cybicki, Groński, Skrzypniak, Mazur, Godek (Szewczyk), Witczak, Zielewicz, Smulski.

Kolejarz — Orzechowski, Michałak, Bielecki, Gładysz, Katulski, Morawski, Kawczyński, Duraj, Janowski, Musiał, Czubała, Branki zdobyli: Witczak 2, Smulski 1 i Mazur 1.

Pierwszy w tym roku ligowy mecz piłkarski wywołał na Wybrzeżu zainteresowanie wśród zwolenników tego sportu, którzy już na kilka godzin przed spotkaniem szczerze wypełnili stadion miejski w Gdyni.

W przedmeczach o godz. 13 odbyło się spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy zespołem gdyniejskiego Kolejarza i tczewskiej Spójni. Zwyciężył Kolejarz w stosunku 4:2.

Spotkanie drużyn ligowych, które było jednocześnie oficjalnym otwarciem sezonu piłkarskiego na Wybrzeżu, otrzymało uroczystą oprawę. Przed meczem do ustawionych przed trybunami zawodników obu drużyn, przemówienie wygłosił przewodniczący ZKS „Kolejarz” (Gedania) ob. Kuwicki, podkreślając ogromną rolę jaką spełnia kultura fizyczna i sport w wychowaniu nowego obywatela Polski Ludowej.

W wyśrodkowanej — powiedział mowa — musicie być wzorem dla innych obywateli zarówno w pracy nad podniesieniem

swojej sprawności fizycznej, jak i w pracy przy realizacji wielkiego pokojowego Planu 6-letniego.

Oceniając spotkanie należy zaznaczyć, że mecz stał na ogół na słabym poziomie. Zarówno gospodarze jak i goście mieli kilka słabych punktów, które powodowały, że akcje często się rwały a gra przybierała chwilami charakter zwykłej kopaniny. Braki te szczególnie jaskrawo uświadomiły się w zespole gospodarzy, który pozabawiony swych czterech najlepszych graczy (Grabowski, Korinth, Kobylański i Piłarski) zmienił barwy klubowe nie mógł rzec prostą wypaść jak najlepiej. Szczególnie słabo zagrał atak, który mimo częstego przebiewania pod bramką gości nie mógł się zdecydować na strzał. Linia pomocy również nie sprostała swemu zadaniu. Wspięła wprawdzie atak dość celnymi piłkami, jednak w defensywie była nieco słabsza, pozwalając przeciwnikowi łatwo przedostawać się pod swoją bramkę, gdzie stwarzał groźne sytuacje. Najlepszym zawodnikiem w pomocy był ofiar nie grający Katulski, który miał jednak po bokach zbyt słabych partnerów i dlatego nie mógł sprostać zadaniu. W ataku najwięcej zamieszania pod bramką gości robili Duraj i Musiał, jednak żaden z nich nie umiał się zdobyć na skuteczny strzał. Bramkarz Orzechowski grał dobrze i winy za puszczenie bramek nie ponosi, gdyż wszystkie były oddane z bliskiej odległości.

Wysoką stosunkowo porażkę jaką poniosła drużyna gdańska tłumaczyć należy obraniem złej taktyki. Zamiast grać krótkimi, przy ziemnymi podaniami starano się forsować grę półgórą, która bar dziej odpowiadała drużynie gości składającej się z zawodników wysokich i dobrze główkujących.

W zespole poznańskim najlepiej wypadł niezawodny bramkarz Krystkowiak, który kilkakrotnie w brawurowy sposób wyjaśnił niebezpieczne sytuacje. Poza tym dobrze zagrał atak, który szybko potrafił wyzyskać każdą sposobność nadarzającą się do oddania strzału. Najgroźniejszymi strzelcami w napadzie byli Smulski na lewym skrzydle oraz środkowy napastnik Witczak.

PRZEBIEG GRY:

Grę zaczyna „Stal” i już w drugiej minucie Smulski otrzymuje piłkę, „kiwa” obrońcę i strzela tuż obok słupka. W minutę później środkowy napastnik Stali

zdobywa piłkę, podaje do Smulskiego, który lekko strzela. Zastawiony przez obrońcę bramkarz zapóźno interweniuje i piłka trze poczę w siatce. Stal prowadzi 1:0. W dwie minuty później prawy łącznik Stali przebiega się z piłką i strzela nieuchronnie w lewy róg. Kolejarze nie psują się jednak i raz po raz przeprowadzają kontrataki, które są jednak zbyt anemiczne i kończą się zazwyczaj na polu bramkowym przeciwnika. Gra się mniej więcej wyrównuje, jednak akcje ataku Stali są bardziej skoordynowane i noszą w sobie zarodek bramek. W 21 i 23 minucie Kolejarz ma okazję do wyrównania, lecz dobra obrona poznańska wyjaśnia groźne sytuacje. Z upływem czasu Kolejarz, który otrząsnął się nieco z treny zaczyna grać coraz lepiej opanowując boisko. Wynikiem tej przewagi są trzy z kolei rzuty różne, których jednak nie wykorzystano na skutek niezdeterminowania napastników. Na 10 minut przed końcem pierwszej połowy inicjatywę przejmują znów drużyna poznańska, która nie może jednak zmusić dobrze w tym czasie grającego bramkarza Orzechowskiego do kapitulacji.

Na początku drugiej połowy poznaniacy w dalszym ciągu przeważają. W 6 minucie powstaje zamieszanie pod bramką gospodarzy, jednak lewy łącznik Stali marnuje 100-procentową sytuację do zdobycia

punktu, strzelając z paru metrów ponad poprzeczkę.

Akcje pomocy i napadu zabiegają się coraz lepiej, a zagrożenia Duraja, Musiała i Katulskiego stwarzają sporo kłopotów defensywie gości. Jeden z groźnych wypadów Duraja likwiduje w ostatniej chwili nakrywką ofiarnie grający bramkarz Krystkowiak. Od 20 minuty piłka znów częściej przebiega na polu gospodarzy i w 30 minucie środkowy napastnik Witczak strzela nieuchronnie trzecią bramkę obok robinzonującego bramkarza. Utrata bramki zdołowała zawodników Kolejarza, którzy przypuszczają teraz generalny atak pragnąc uzyskać honorowy punkt. Przy końcu gry inicjatywę przyjmują znów poznaniacy, którzy też zdobywają czwarty punkt ze strzału prawoskrzydłowego Mazura.

M. Wyrz.



Studenci Politechniki Gdańskiej na zajęciach gimnastycznych.

Druga porażka pięściarzy szwedzkich w Polsce

Drugi swój mecz na terenie Polski pięściarska reprezentacja szwedzkich związków zawodowych rozegrała w Łodzi, przegrywając z reprezentacją ZS Włókniarz 5:15. Drużynę gości powitał przedstawiciel ZS Włók-

niarz — Stolarek. Za serdeczne przyjęcie w robotniczej Łodzi podziękował kierownik ekipy szwedzkiej — Johnsson.

Mecz stał stosunkowo na słabym poziomie. Szwedzi w większości wypadków wykazywali braki kondycyjne i słabą odporność na ciosy.

Stosunkowo na najlepszym poziomie stały spotkania w wagiach kogucia i koguciej. Z drużyny Włókniarza najlepszą formę wykazali Aniela i Grzywocz. U Szwedów wyróżnił się w wadze półciężkiej F. Andersson.

WYNIKI: W musza Aniela wypunktował Burgetoema.

W kogucia — Grzywocz zwyciężył wysoko S. Petterssona. Szwed z trudem dotrwał do końca.

W piórkowa — Szaliński pokonał Eka. Szwed walczył cały czas w defensywie, a w III rundzie zupełnie osłabł.

W lekką — Seigała wypunktował Svenssona.

W lekką-srednią — Marcinkowski przegrał z Dahlbergiem. Szwed walczył na dystans punktując lewym prostym. Marcinkowski wygrał jedynie trzecią rundę.

W półśrednią — Nagajski wygrał z B. Petterssonem.

W lekką-srednią — Krawczyk odniósł zwycięstwo nad Wiklandem. Po dwu nieciekawych rundach, Krawczyk zdobywa przewagę w trzeciej, będąc lepszym kondycyjnie.

W średnią — Cebulak zwyciężył E. Anderssona przez t.k.o. Sędzia przerwał nierówną walkę w II rundzie.

W półciężką — Wieczorek przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z F. Anderssonem. Wieczorek walczył b. słabo i nieczysto, ratując się trzymaniem, za co został zdyskwalifikowany.

W ciężką — Jaskółka zremisował z Aasmanem. Szwed był dwukrotnie na deskach.

W ringu sędziował Twardowski (Łódź). Widzów 6 tys.

Sezon motorowy na Wybrzeżu otwarty

Wczoraj tj. 8 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie sezonu motorowego na Wybrzeżu. W ramach uroczystości zorganizowano imprezę samochodowo-motocyklową pod nazwą „Jednostkowa jazda dyspozycyjno-patrołowa”.

Sprawozdanie z imprezy podamy w następnym numerze naszego pisma.

Narada lekarzy sportowych

Dzisiaj o godzinie 18 w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu odbędzie się zebranie Gdańskie Okręgowego Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych. W programie referat dr. Kądziołkiewicza pt. „Wychowanie fizyczne w przedszkolu”. Obecność członków obowiązkowa. Goście i sympatycy sportu mile widziani.

Botwinnik prowadzi w meczu o mistrzostwo świata w szachach

MOSKWA. Przy niesłabnącym zainteresowaniu mieszkańców Moskwy, szczerze zapelniających salę im. Czajkowskiego, Botwinnik i Bronsztajn rozgrywają dalsze partie w ramach turnieju szachowego o mistrzostwo świata.

Jak dotychczas turniej stoi pod znakiem zaciętej i wyrównanej gry obu przeciwników, toteż większość partii kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

Rozegrane ostatnio partie 8 i 9 zakończyły się również remisowo. Tak więc BOTWINNIK UTRZYMAŁ NADAL SWOJĄ PRZEWAGĘ JEDNEGO PUNKTU I PROWADZI PO 9 GRACH — 5:4 PKT.

Lechia remisuje w Słupsku

Rozegrany w Słupsku mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy drużyną Budowlanych Gdańsk i Gwardią Słupsk zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Wyniki spotkań

gdąskiej klasy wojewódzkiej
Kolejarz Gdynia — Spójnia Tczew 4:2.
Stal Gdańsk — Spójnia Starogard 5:3.
Spójnia Wybrzeże — Spójnia Kosciierzyna 1:2.

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim jakie odbyło się w Sopocie, miejscowe Ogniwo pokonało drużynę Włókniarza Oliwa w stosunku 9:3.

Dziś „Stal” Poznań gra ze „Stalią” Gdańsk

W dniu dzisiejszym na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu o godzinie 16 odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy poznańską Stalą a liderem gdańskiej klasy wojewódzkiej Stalą Gdańsk. Mecz poprzedzi spotkanie obiecujących zespołów młodzików miejscowej Stali. (Wszyscy gracze w wieku od 10—14 lat).

I LIGA PIŁKARSKA

Trzecia niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I Ligi przyniosła sensację w postaci wyśrodkowanej porażki lidera tabeli, Krakowskiego Włókniarza z Budowlanymi Chorzów 0:4. Niespodzianką jest również zwycięstwo Górnik Radlin nad warszawskim Kolejarzem 3:0.

Po trzeciej niedzieli ligowej prowadzenie w tabeli objął CWKS — jedyna drużyna bez straty punktów. Na drugie miejsce wysunęło się krakowskie Ogniwo.

WYNIKI SPOTKAŃ

CWKS — Gwardia Szczecin 4:2 (3:2).
Górnik Radlin — Kolejarz Warszawa 3:0 (0:0).
Budowlani Chorzów — Włókniarz Kraków 4:0 (1:0).
Ogniwo Bytom — Ogniwo Kraków 1:1 (0:0).
Kolejarz Poznań — Włókniarz Łódź 2:1 (1:1).
Gwardia Kraków — Unia Chorzów 1:1 (0:1).

Sportowcy Dzierżonia przyłączają się do zobowiązań 1-majowych

Do fali zobowiązań 1-majowych, jakie napływają od sportowców z całego kraju, przyłączyli się również członkowie przodującego na Wybrzeżu koła sportowego Budowlanych przy zwirowni i Cementowni w Dzierżgoniu. Postanowili oni uczcić dzień Święta Pracy następującymi zobowiązaniami:

- 1) zorganizować w cementowni do dnia 1 maja br. młodzieżową, brygadę produkcyjną.
- 2) wszyscy członkowie koła wezmą udział w zobowiązaniach produkcyjnych swego zakładu pracy.
- 3) zarówno w pracy zawodowej, jak i w nauce i sporcie dawać przykład wszystkim pracownikom zakładu.
- 4) wziąć 100-procentowy udział w biegach narodowych i w zdobywaniu norm na odznakę SPO.
- 5) do dnia 1 maja wyremontować sposobem gospodarczym zaniedbane boisko sportowe oraz basen pływakki i oddać go do użytku pracownikom cementowni i zwirowni, dla nauki pływania i zdobywania norm na SPO.
- 6) podnieść stan leczebny koła o 100 proc. tj. do liczby 240 osób.
- 7) otoczyć troskliwą opieką dwa ludowe zespoły sportowe.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Sopocie

Wczoraj na Stadionie Miejskim w Sopocie nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Po defiladzie przemówienie do zawodników wygłosił przewodniczący MRN tow. Müller, podkreślając wielką rolę, jaką spełnia odznaka SPO dla obronności kraju. Następnie mistrzyni Polski juniorek Hennig w imieniu wszystkich zawodniczek odczytała rezolucję, stwierdzającą gotowość sportowców gdańskich do walki o realizację Planu 6-letniego i utrzymanie pokoju.

Następnie odbyły się biegi na przełaj na odznakę SPO, które przyniosły następujące wyniki: 500 m kobiet — 1) Stranka (AZS), 1:41, 2) Hennig (Spójnia), 1:42, 3) Chęłczyńska (Kolejarz Gdańsk), 1:42,9.

1.000 m juniorek — 1) Makowski (Kolejarz Gdynia), 2:50,2, 2)

Goźelec (Budowlani), 2:55,1 3) Borowczyk (Kolejarz Gdynia), 2:56,6.

Oldboye 1.000 m. 1) Kreft (Spójnia Starogard), 3:07,4, 2) Walerand (Kolejarz Gdańsk), 3:19,6, 3) Gros (Kolejarz Gdańsk), 3:22.

Seniorzy 1 kat. 3.000 m. 1) Gołyński (AZS), 10:15,6, 2) Krawczykowski (AZS), 10:23,8, 3) Knaube (AZS), 10:24,6.

Bieg na 4.000 m seniorów 1) Smierchalski Kaz. (Kolejarz Gdynia), 13:21,5, 2) Chmiel (Ogniwo Sopot), 13:27,4, 3) Binczak (Kolejarz Gdańsk), 13:27,5.

Nowi mistrzowie zrzeszeń sportowych W BOKSIE

W Sopocie odbyły się finały mistrzostw wojewódzkich zrzeszeń sportowych w boksie. Na starcie stanęło 40 zawodników z następujących klubów: „Ogniwo” Sopot, „Ogniwo” Leobork, „Spójnia” Wybrzeże i „Unia” Rumia. Na ogół walki stały na dobrym poziomie przy czym najładniejsze spotkania, stoczyły ze sobą Głasiak z Siemakiem w wadze muszej (oba Ogniwo Sopot) oraz Kurszewski (Ogniwo) z Kamińskim (Spójnia) w wadze lekkiej.

Tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy: (w kolejności wag od muszej do ciężkiej).

ZS „Ogniwo”: Blasik, Nawrocki, Bancer, Kurszewski, Czoka, Drawe, Stin, Mazurek i w wadze ciężkiej Wojtkowski. W wadze półciężkiej mistrza nie wyłoniono.

ZS „Spójnia”: Justka, Kinowski, Nowak, Kamiński, Dymar-

kowski, Michałowski, Szedzowski, Kopicke i Groś. (AD)

Mistrzostwa strzeleckie Instytucji Centralnych MON

WARSZAWA. W sobotę 7 bm. na strzelniczy w Rembertowie rozpoczęły się dwudniowe mistrzostwa strzeleckie Instytucji Centralnych MON.

Otwarcia mistrzostw dokonał wiceminister Obrony Narodowej — generał broni Popławski.

W zawodach bierze udział 11 ze spółow męskich i 10 kobiecych. W pierwszym dniu rozegrano 2 konkurencje, strzelanie z pistoletu na 50 m w konkurencji mężczyzn i strzelanie z KBKS na 50 m z trzech postaw w konkurencji kobiet.

Drużynowo w konkurencji kobiet zwyciężył zespół pod kiero-

wnictwem Dudowej, osiągając 909 pkt. przed zespołem Budakowskiej — 96 pkt.

Indywidualnie: 1) Błńska — 202 pkt., 2) Kopaniak — 196 pkt., 3) Mazurek — 195 pkt.

W strzelaniu z pistoletu niespodzianką było zajęcie przez mistrza Polski w tej konkurencji Matuszaka dopiero trzeciego miejsca. Zwyciężył oficer Wasilewski — 191 pkt. przed of. Kantorem — 186 pkt. i of. Matuszakiem — 181 pkt.

Drużynowo w strzelaniu z pistoletu zwyciężył zespół of. Petelickiego — 781 pkt. przed zespołem of. Matuszaka — 779 pkt.

W dniu 15 kwietnia br. odbędzie się w całym kraju I etap Biegów Narodowych. W tym roku przewiduje się znaczny wzrost ilości biorących udział w tej wielkiej masowej imprezie sportowej. W tej chwili wszystkie zrzeszenia sportowe przeprowadzają pod kierunkiem wykwalifikowanych trenerów treningi dla kół sportowych przy zakładach pracy. Każdy uczestnik biegu musi mieć zaliczonych uprzednio 8 treningów. Na zdjęciu: fragment treningu kół sportowych „Ogniwo” przy Banku Narodowym i Filmie Polskim na stadionie przy Al. Niepodległości w Warszawie (K).

(CAF)